Kraków, Poniedziałek 29 Grudnia 1913. Nr. 5.

CHWILA

REDAKCYA: Kraków, ul. Jagiellońska L. 10.
ADMINISTRACYA: ul. św. Anny, L. 3.

Dziennik wspólny Czytelnicy mogą odbierać w Administracyach poszczególnych dzienników.

„Czas“ — „Głos Narodu“ — „Nowa Reforma“ — „Nowiny“
Wydanie wspólne. — Cena Nru 8 hal.

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakład „CHWILI“ wynosi 50.000 egz.

Pod znakiem paragrafu 14.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 grudnia.

Dzisiaj zbiera się na posiedzenie zarówno Izba panów, jak Izba posłów. Być może, że Izba panów jeszcze w dniu dzisiejszym załatwi plan finansowy jednak w formie odmiennej od planu finansowego, uchwalonego przez Izbę posłów. Teoretycznie byłoby zatem możliwem, aby Izba posłów na jutrzejszem posiedzeniu ewentualnie zastosowała się do dzisiejszej uchwały Izby panów, wobec czego plan finansowy mógłby być parlamentarnie załatwiony. Mimo to jednak w kołach parlamentarnych wątpią, czy plan ten się uda i liczą się powszechnie z rządami paragrafu 14-tego, które mają się rozpocząć w dniu 1 stycznia.

To też „Der Morgen“ oświadcza, że rok 1914 niewątpliwie stać będzie pod znakiem paragrafu 14-tego i reprodukuje charakterystyczną dyskusyę, jaką przeprowadzono w r. 1867 w Radzie państwa z okazyi wprowadzenia paragrafu 14-tego do konstytucyi. Wtedy szereg wybitnych polityków wolnomyślnych, z posłem Brestlem na czele, zwalczał jak najenergiczniej paragraf 14, nazywając go „grobem konstytucyi.“ — Poseł Brestl domagał się zniesienia paragrafu 14-tego. Prezydent ministrów **Beust** jednak bronił z ogromną energią paragrafu 14-tego, który też, po bardzo burzliwem głosowaniu, przyjęto, mimo, że wielu posłów przepowiadało, że zastosowanie paragrafu 14-tego doprowadzi do nadużyć ze strony rządu i podkopie życie konstytucyjne.

Dymisya Długosza.

Nominacya b. Engla.

Niedzielna „Wiener Ztg.“ przyniosła odręczne pismo cesarza z daty 26 b. m. do hr. Stürgkha i min. Długosza w sprawie ustąpienia drugiego z nich. Pismo cesarskie opiewa:

„Kochany Długoszu („Lieber von Długosz“) uwalniam Pana w łasce, na Pańską prośbę, z urzędu mego ministra, z uznaniem dla Pańskich usług, spełnianych z wiernem oddaniem się“.

W piśmie odręcznem do hr. Stürgkha, powierza cesarz, na jego wniosek, br. Augustowi Englowi „aż do dalszego zarządzenia („bis auf weiteres“) kierownictwo ministerstwa skarbu.

(Tel.: „Chwili.“)

Wiedeń, 29 grudnia.

Nominacya następcy ministra Długosza ma nastąpić w połowie bieżącego tygodnia po porozumieniu się hr. Stuergkha z Kołem polskiem.

Powszechnie zwraca uwagę, że bar. Engel nie został zamianowany definitywnym ministrem skarbu, tylko pozostał nadal prowizorycznym kierownikiem ministerstwa, z czego wnoszą, że **prawdopodobne są pewne zmiany i osobiste przesunięcia w gabinecie Stuergkha.** Także w tej sprawie zapadnie decyzya dopiero po porozumieniu się prezydenta ministrów z Kołem polskiem.

Burza w Sejmie chorwackim.

W ubiegłą sobotę zebrał się Sejm chorwacki na pierwsze posiedzenie po zwołaniu o g. 11 rano. Przewodnictwo objął ze starszeństwa p. Mileusnic, ze stronnictwa Starcewicza. Przewodniczący zaproponował na wstępie wybranie deputacyi, któraby wedle starodawnego zwyczaju poszła do bana i zaprosiła go do sali obrad dla otwarcia sesyi sejmowej. Wniosek ten, pomimo silnego sprzeciwu stronnictwa p. Starcewicza, uchwalono. Ban przybył rzeczywiście do Izby i odczytał reskrypt królewski, zwołujący Sejm, poczem posłowie wraz z banem udali się na nabożeństwo.

Po powrocie, gdy już wybrano komisyę weryfikacyjną, przewodniczący ze starszeństwa, Mileusnic, oświadczył, że następne posiedzenie naznacza na poniedziałek. To oświadczenie wywołało w Izbie formalną burzę na ławach większości, której członkowie poczęli gwałtownie się domagać, aby przewodnictwo objął poseł Tuskan, drugi z kolei najstarszy członek Sejmu. Mileusnic ustąpił mu zrazu miejsca na trybunie prezydyalnej, poczem Tuskan oznajmił, że następne posiedzenie, celem wyboru prezydyum, wyznacza na godz. 6 wieczorem, co znowu wywołało olbrzymią wrzawę na ławach opozycyi. Wielu jej członków rzuciło się ku trybunie prezydyalnej, do której dostępu bronili im posłowie z większości. Wreszcie wśród niesłychanego zamieszania wdarł się na trybunę Mileusnic i zapowiedział, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero w poniedziałek, poczem wzburzeni posłowie opuścili salę.

Gdy mimo to o g. 6 zebrał się Sejm ponownie na drugie posiedzenie, Mileusnic zajął pierwszy trybunę prezydyalną i nie chciał z niej ustąpić Tuskanowi, który zajął miejsce tuż obok Mileusnica. Referenci większości wygłosili swoje referaty wśród piekielnej wrzawy i muzyki obstrukcyjnej, tak, że ani słowa nie można było z ich przemówień zrozumieć. Przewodniczący Tuskan przerwał wreszcie posiedzenie. Koalicya opuściła salę, opozycya w niej pozostała.

O g. 9-ej posiedzenie podjęto na nowo. Opozycya urządziła na nowo muzykę obstrukcyjną na gwizdkach, tamburicach i t. p. Poseł Popowicz, któremu Tuskan udzielił głosu, nie mógł zacząć swej mowy. Dopiero o g. 12 m. 15 skończył Popowicz mowę.

(Tel.: „Chwili.“)

Zagrzeb, 29 grudnia.

Posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się w sobotę o godzinie 11 przedpołudniem, zakończyło się w nocy z soboty na niedzielę o godzinie 3. rano zupełnem zwycięstwem większości. Zwolennicy grup Starcewicza i Franka mimo aranżowania hałaśliwych scen, nie zdołali przeszkodzić normalnemu ukonstytuowaniu Sejmu. Po ostatniej przerwie o g. $12\frac{1}{4}$ w nocy prezydent ze starszeństwa Tuskan zarządził **wybór prezydenta.** Prezydentem Sejmu wybrano dr. Medakowicza, 1 wiceprz. dr. Magnicza, drugim dr. Lukinicza, wszystkich z koalicyi. Wynik wyborów przyjęto okrzykami „Živio!“ Prezydent ze starszeństwa Tuskan podziękował większości za poparcie w przewodniczeniu, poczem dopiero pierwszy prezydent ze starszeństwa Mileusnic powstał z krzesła prezydyalnego i rzuciwszy egzemplarz regulaminu na salę, opuścił estradę.

Prezydent Medakovicz podziękował za obdarzenie go po raz trzeci godnością prezydenta Sejmu.

Poseł Zagorac imieniem grupy Starcevicza założył protest przeciw sposobowi ukonstytuowania się Izby. Prezydent Medakovicz zaznaczył, że wybór przydyum i komisyi odbył się prawidłowo.

Na stole prezydyalnym złożono szereg przedłożeń, między innemi przedłużenie na rok ugody z Węgrami.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 10 rano.

Przywrócenie konstytucyi.

Zagrzeb. Wczoraj w dniu otwarcia sejmu, zgodnie z nowemi postanowieniami ustawy o nazwach miejscowości, pozdejmowano z budynków publicznych tablice z napisem w dwu językach. Na stacyi wywieszono tablicę wyłącznie z napisem „Zagreb“.

Przesilenie w Bułgaryi.

Tel. „Chwili“.

Paryż, 29 grudnia.

„Le Temps“ donosi z Sofii:

We czwartek na zgromadzeniu socyalistów powstała walka pomiędzy nimi a ich przeciwnikami. Bardzo wielu uczestników walki **odniosło rany**, pomiędzy nimi niektórzy zostali **śmiertelnie zranieni.**

Korzystając z powszechnego zamieszania, tłum rzucił się do **rabowania sklepów** w sąsiedztwie lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie. Równocześnie wznoszono okrzyki: „Precz z królem! — Niech żyje republika!“

Ponieważ policya było wobec tłumu bezsilna, wezwano wojsko celem przywrócenia spokoju. Ale **wojsko odmówiło posłuszeństwa** i oświadczyło, że nie wystąpi przeciw socyalistom. Dopiero po upływie dłuższego czasu przywrócono porządek.

Spisek przeciwko królowi Ferdynandowi.

Londyn, 29 grudnia.

„Daily Telegraph“ donosi, że gabinet bułgarski podobno radził królowi Ferdynandowi, aby na pewien czas **opuścił Sofię**, ponieważ policya wykryła **spisek na jego życie.** Korespondent dziennika węgierskiego dodaje do tej wiadomości, że gabinet bułgarski podczas nieobecności króla pragnie dokonać **zamachu stanu.** Załoga wojskowa w Warnie **odmówiła już posłuszeństwa.** — Skądinąd nie ma dotąd potwierdzenia sensacyjnej tej wiadomości.

O dymisyę Genadjewa.

Sofia, 29 grudnia.

Bułgarska agencya telegraficznie donosi: Po zawarciu pokoju z Turcyą, podał się minister spraw zagranicznych **Genadjew** do dymisyi, a po wyborach ponowił swoje podanie. Przedwczoraj był **Genadjew** na audyencyi u króla i oświadczył, że **pragnie bezwarunkowo ustąpić.** Sprawa ta zostanie załatwiona w tych dniach.

Sobranie zwołano na dzień 1 stycznia 1914 r.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Chwili“

Marmarosz-Sziget. Dzisiaj rozpoczyna się tutaj wielki proces przeciwko Aleksandrowi **Kabaljukowi** i 180 współoskarżonym o propagandę prawosławną i agitacyę na rzecz państwowości rosyjskiej.

Cetynia. Królowa czarnogórska jest umierająca.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. Pasicz przedłożył królowi wczoraj dymisyę całego gabinetu. Król nie przyjął dymisyi i zapewnił Pasicza o swem zupełnem zaufaniu.

Belgrad. W skupczynie prezydent ministrów **Pasicz** wygłosił exposé, poczem nastąpiła dłuższa dyskusya. Premierowi wyrażano zaufanie i aby gabinet jego nadal pozostał w rządzie i poczynił starania o porozumienie z młodoradykałami.

Po zgonie kardynała Rampolli.

Rzym. Śmierć kardynała Rampolli i zniknięcie jego testamentu jest przedmiotem żywej dyskusyi. „Messagero“ oświadcza, że śmierć i zniknięcie testamentu przedstawia się w świetle zagadkowem i wzywa policyę do przeprowadzenia śledztwa i ekshumacyi zwłok, na co Watykan podobno się już zgodził, ponieważ utrzymuje się pogłoska, że kardynał Rampolla padł ofiarą zbrodni.

Wiadomości z ostatniej chwili na 4-tej str.

Z dokumentów „Ostmarken-Vereinu".

(Z korespondencyi »Ostmarken-Vereinu« z Rusinami galicyjskimi).

Znamienną jest korespondencya pomiędzy »Ostmarkenvereinem« a Rusinami, dotycząca wspólnego wydawania broszur antypolskich, »Drużyn Bartoszowych« w Galicyi, uniwersytetu ruskiego i reformy wyborczej. Nowy generalny sekretarz partyi ukraińsko-demokratycznej, dr. Baran, mieszkający w Wiedniu przy Währinger Gürtel 3—9, wysłał dnia 19 listopada 1912 r. do generalnego sekretarza bractwa trzech liter, Schoultza (dr. Bovenschen podał się już wtedy do dymisyi), list, który brzmi:

»Wielce Szanowny Panie Schoultz! Proszę mi wybaczyć, panie generalny sekretarzu, że tak późno przysyłam mój materyał. Dostarczony Panom przezemnie materyał wykazuje wielkie luki z powodu braku źródeł w Berlinie i Wiedniu; rzecz byłaby lepiej wypadła, gdybym był ją pisał we Lwowie. W roku następnym zamierzam wydać encyklopedyę ukraińską (historyę, geografię, geologię, ekonomiczną organizacyę, polityczną organizacyę, literaturę i sztukę) w języku niemieckim.

W tym celu utworzy się w najbliższej przyszłości specyalny komitet redakcyjny z kół ruskich uczonych. Możliwem jest, że praca ukończoną będzie dopiero w roku 1914, i mam nadzieję, że będzie to przedstawiało wielki interes dla Niemców, aby byli poinformowani o drugim z rzędu największym słowiańskim germanofilskim narodzie. Z serdecznem pozdrowieniem St. Baran«.

Dnia 20 stycznia 1913 r. pisał Schoultz list, który w kancelaryi hakatystycznej oznaczony jest liczbą »28«, do dr. Barana, tej treści:

»Wielce Szanowny Panie Doktorze! Zdaje mi się, że w nawale prac zapomniałem Panu wyrazić serdecznego podziękowania za przysłanie Pańskich interesujących informacyi; w moich odczytach, które miałem w końcu listopada i na początku grudnia w południowych Niemczech o Galicyi, oddały mi wielkie usługi. Wdzięczny byłbym Panu za krótkie naszkicowanie mi politycznych programów polskich i ruskich stronnictw. Co to są t. zw. Drużyny Bartoszowe? Według doniesień prasy ma być w Galicyi 79 tego rodzaju towarzystw. Proszę dalej o doniesienie mi, w jakim stosunku pozostaje Kościół ruski do Papieża i w czem on się różni od prawosławnego. Jak przedstawia się sprawa uniwersytetu ruskiego i reformy wyborczej? Serdecznie Pana pozdrawiam oddany 28«.

Główny zarząd »Ostmarkenvereinu« wydaje tajną manuskryptową gazetę p. t. »Der deutsche Osten«, którą w liczbie 500 egzemplarzy rozsyła do prasy niemieckiej. »Der deutsche Osten« zamieszcza stale kilka lub kilkanaście zwięźle opracowanych artykułów antypolskich, a pisma odbierające tę manuskryptową gazetę, potrzebują tylko wyciąć te artykuły, które im się podobają i powtórzyć bez podania nawet źródła. Redaktorem tej hakatystycznej korespondencyi jest dr. Ernest Hunkel, który jednocześnie redaguje także naczelny organ bractwa trzech liter, »Die Ostmark« i który w spisie działaczów hakatystycznych ma liczbę »107«. Z tym to drem Hunklem korespondował profesor politechniki lwowskiej Roman Załoziecki, wybrany w tym roku posłem przez partyę ukraińską i ożeniony z Wielkopolanką. Prof. Załoziecki przysłał nam przed kilku dniami oświadczenie, w którem pomiędzy innemi donosi, »że listy, względnie odpowiedzi, od głównego zarządu Tow, H. K. T., lub jakichkolwiek oficyalnych, lub nieoficyalnych kierowników pruskiej polityki, o ileby nosiły jego podpis, lub do niego były adresowane, uważać musi za falsyfikaty i zapowiada, że podejmie wszystkie środki prawne, ażeby te potwarze napiętnować«. Natomiast p. Fr. Krysiak podkreśla w swej publikacyi, »że prof. Załoziecki dnia 23 stycznia 1913 r. faktycznie pisał do dra Hunkla, że tego wyprzeć się nie zdoła, bo list jest odfotografowany. Ponieważ widocznie pamięć mu nie dopisuje — pisze p. Krysiak — i w grudniu nie pamięta, że w styczniu pisał do hakatystów, więc pamięci jego przychodzę niniejszem w pomoc i list jego podam w dosłownem tłomaczeniu polskiem«. Na sfotografowany oryginał niemiecki nie potrzebował dr. Z. zbyt długo czekać ponieważ się już pojawił.

List pisany jest na jego firmowym papierze:

»**Lwów, Potockiego 55. Lemberg. Prof. R. Załoziecki.** (Słowo »Lwów« jest przekreślone, a niemieckie »Lemberg« pozostawione).

List sam brzmi, jak następuje:

»Lemberg, 23 stycznia 1913. — Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Nasza ruska organizacya partyjna otrzymała uwiadomienie, że wydawana przez Pana (wydawana jest przez zarząd Tow. H. K. T. **Przyp. aut.**) korespondencya »Der Deutsche Osten« chętnieby widziała, gdyby jej stąd posyłano krótkie aktualne wiadomości **w sposób i w myśl tendencyi Panów**. Spróbowałem dlatego zrobić początek i pozwalam sobie przysłać do użytku dwie krótkie informacye, poczem w razie potakującym od czasu do czasu mógłbym Panom przysyłać podobne korespondencye. — Z najgłębszym szacunkiem, Załoziecki«.

Znamienny jest dalej list dra Barana do Scholtza, pisany z Wiednia dnia 28 lutego 1913 r. Oto, co generalny sekretarz partyi ukraińsko-demokratycznej donosi:

»Wielce Szanowny generalny Sekretarzu! List Pański z 20 z. m. i kartę z 24 b. m. odebrałem. Na podane mi w Pańskim liście pytania nie mogłem prędzej odpowiedzieć, ponieważ od Bożego Narodzenia przebywałem w Galicyi, gdzie także przy wyborach sejmowych w okręgu Kamionka Strumiłowa musiałem przeciw hrabiemu Henrykowi Badeniemu występować jako kandydat ukraińsko-narodowo-demokratyczny i gdzie musiałem jako taki przepaść. Do Wiednia wróciłem dopiero przed kilku dniami i dopiero teraz przeczytałem Pański list. Obecnie piszę obszerną odpowiedź na postawione mi pytania, którą Panu przyślę już w przyszłym tygodniu. Pozostaję i nadal do Pańskiej dyspozycyi. Najserdeczniej Pana pozdrawiam — St. Baran«.

Od wydawnictwa.

Wydawnictwo »Chwili« zastępować będzie, przez cały czas bezrobocia drukarskiego, wydawnictwa »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Nowej Reformy« i »Nowin«. **Natychmiast** po zakończeniu sporu między pracodawcami i pracownikami drukarskimi, wydawnictwa tych czterech dzienników, **podejmą działalność na nowo.**

Z tego powodu zarówno redakcye, jak administracye, względnie ekspedycye »Czasu«, »Głosu Narodu, »Nowej Reformy« i »Nowin« **funkcyonować będą**, w swoim dotychczasowym zakresie działania, **bez przerwy w dalszym ciągu.** Zarówno korespondenci tych dzienników, jak interesenci wogóle, zechcą zatem odnosić się nadal w sprawach, tych dzienników dotyczących, **wprost i bezpośrednio** do ich redakcyj, względnie do ich administracyj.

Prenumeratę noworoczną należy też nadsyłać do administracyi każdego z tych dzienników oddzielnie, gdyż wydawnictwo »Chwili«, jako zastępczo tylko za te dzienniki działające, **prenumeraty przyjmować nie będzie.**

W sprawach publicznych nie cierpiących zwłoki, zwracać się jednak można **wprost do redakcyi »Chwili«** (ul. Jagiellońska l. 10, II piętro, telefon Nr. 41).

Inseraty, przeznaczone dla **»Chwili« przyjmuje** administracya tejże przy ul. św. Anny l. 3, Parter).

Natomiast z inseratami, **przeznaczonymi dla wymienionych dzienników,** zgłaszać się należy, jak dotąd, do ich administracyj.

KRONIKA.

Kraków 29 grudnia.

Wiadomości osobiste. Wczoraj popołudniu wyjechał prezydent dr. Leo do Wiednia. Wraz z prezydentem wyjechało kilku posłów, a między nimi pp. Zieleniewski, Götz i były minister Długosz.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym, oprócz sprawozdania dyrektora archiwum miejskiego, postawiono liczne sprawy, dotyczące regulacyi miasta. Po jawnem, odbędzie się posiedzenie poufne.

Józef Śliwiński da się w tym sezonie słyszeć w Krakowie tylko jeden raz w dniu 30 b. m. Interesujący program koncertu ulubionego pianisty składa się z sonaty Schumanna, Warjacyi i Fugi Paderewskiego, oraz cyklu utworów Liszta i Chopina. Bilety, jak zawsze na koncerty Śliwińskiego, rozchodzą się licznie.

Wilia w szpitalu Bonifratrów. Dorocznym zwyczajem przeor krakowskiego konwentu Bonifratrów, O. Kyovsky, urządził w dniu wilii drzewko dla chorych w ich szpitalu pozostających. Wspaniale przybrane to drzewko ustawiono w przedsionku kaplicy między dwoma wielkiemi stołami. Zgromadzili się tam chorzy, mogący chodzić, zakonnicy, lekarze zakładowi prof. Radliński, dr. Frączkiewicz i dr. Rzegociński, przedstawiciele prasy i goście zaproszeni.

Do zgromadzonych przemówił w podniosłych, wymownych słowach O. Styła, prow. Augustyanów, poczem O. Kyovsky łamał się opłatkiem ze wszystkimi chorymi, niosąc dla każdego z nich słowo pociechy i obdarowując ich łakociami. Wszyscy obecni opuścili szpital pod bardzo dodatniem wrażeniem, jakie sprawia serdeczna opieka Bonifratrów nad ubogimi chorymi, których z prawdziwem poświęceniem pielęgnują.

Zabawa Sylwestrowa dziennikarzy, mająca się odbyć pojutrze, zapowiada udział całego szeregu artystek i artystów naszego teatru. Wystąpi p. Zofia Czaplińska i wypowie rzecz, w której jak na próbie stwierdzono, daje arcydzieło aktorskie. P. Leonard Bończa przyrzekł, że wyzdrowieje z chwilowej niedyspozycyi i pojawi się we środę przed tak oddaną sobie publicznością, zgromadzoną w Starym Teatrze. Wdzięk deklamacyi wniosą na estradę panie: Mila Kamińska i Romana Szpak; szczegóły — jutro. Dotyczą one również udziału pp. Zygmunta Noskowskiego i Władysława Żarskiego, którzy przyrzekli coś powiedzieć i zaśpiewać z repertuaru »Zielonego Balonika« i warszawskiego »Momusa«. Komunikaty jutrzejsze przyniosą także informacye co do występu innych jeszcze artystów naszego teatru.

Część muzyczną prowadzi prof. Bolesław Walewski, a uświetnią ją artyści tej miary, jak p. Wanda Hendrichówna, która odśpiewa »Pieśni ludowe« Świerzyńskiego i innych i »Pieśń wiosenną« Niewiadomskiego i prof. Adam Ludwig, którego głos i kunszt śpiewacki zaznaczy się dobitnie w Moniuszki »Dziad i baba« i w »Trzech budrysach«. Kulminacyjnym punktem występu artystów będzie duet z opery Donizetti'ego »Don Pasquale«, wykonany w kostyumach.

W bogatym programie wieczoru, przed powitaniem Nowego Roku, znajdzie także nieostatnie miejsce p. Leon Wyrwicz, który nie może się skarżyć na brak uznania i sympatyi szerokich sfer publiczności.

Zaproszeń rozesłano i wydano już sporo. Ktoby nie otrzymał, raczy się zwrócić do Komitetu (dzisiaj popołudniu i jutro od 12-tej w kancelaryi koncertowej Starego Teatru, I. piętro, wejście od placu Szczepańskiego), gdzie także nabywać można bilety wstępu na salę i galeryę. We środę, w dzień zabawy, w kasie Starego Teatru (wejście od ul. Jagiellońskiej), dziennikarze krakowscy służyć będą gościom swoim wszelkiemi informacyami i biletami.

Teatr miejski przypomina, że we wtorek d. 30 b. m. grane będzie piękne dzieło Knuta Hamsuna »W szponach życia« po cenach popularnych, poczem sztuka ta na czas dłuższy zejdzie z afisza.

Najbliższą premierę przyszłego roku dn. 3 stycznia 1914 r. wypełni wyborna komedya Aleksandra hr. Fredry (syna) »Oj młody, młody!« Niezrównany humor, jaki tryska z każdej jej sceny, znakomite zaobserwowanie słabostek i śmiesznostek ludzkiej natury i pyszne, na gorącym uczynku chwytanie najwyższej ich »vis comica« — oto są zalety, które czynią nieśmiertelną tę jowialną krotochwilę, i pozwalają się jej cieszyć rumieńcem wiecznej młodości.

Poranek Instytutu muzycznego. Nastrój niedzieli poświątecznej, nieco żałosny i zdezoryentowany, nie zaszkodził piętnu z rzędu porankowi symfonicznemu, jaki urządził Instytut muzyczny w sali »Uciechy«. Frekwencya utrzymała się na poziomie dawnym, a pocieszającym dla muzykalności Krakowa, wydającej sobie dobre świadectwo poparciem kulturalnego przedsięwzięcia. Goście Instytutu otrzymali tym razem same dzieła Mozarta. Rozpoczęło uwerturą »Tytus«, odegraną przez orkiestrę 1 pp. pod batutą kapelmistrza p. Hoetzla, p. Czop-Umlaufowa wykonała koncert koronacyjny z właściwem sobie poczuciem stylu i subtelnością, zakończono symfonią c-dur tzw. »Jupitersymphonie«, w której orkiestra, równie jak w akompaniamencie do koncertu, zdobywała się na delikatność dynamiki i na precyzyę, świadczącą o pracy sumiennej i godnej oklasku. *Witold Noskowski.*

Stworzenie korpusu podoficerskiego. Z dobrze poinformowanych źródeł wiedeńskich donoszą, iż zamierzone jest polepszenie bytu podoficerów, oa co potrzebnych będzie 30 milionów koron w ciągu lat ośmiu. W tym celu będzie wstawionych do budżetu 1914/15 3,527.000 koron.

Na podstawie ustawy wojskowej z 1912 r. przewidziany był korpus podoficerów dłużej służących w sile 30.000 ludzi. Z tego miało przypaść 26.700 ludzi na formacye o służbie dwuletniej, a 3.300 l. o służbie trzechletniej, ogólna zaś liczba podoficerów miała się równać 53.700. Teraz jednak wobec najnowszej ustawy wojskowej liczba dłużej służących podoficerów powiększoną została o 4.486, tak, że ogólna liczba podoficerów armii austryacko-węgierskiej będzie wynosiła okrągło 58.000, a w tem 34.500 dłużej służących.

Ponieważ obecnie znajduje się w szeregach armii tylko 18.000 dłużej służących podoficerów, przeto czynniki miarodajne postanowiły poczynić wszelkie potrzebne zarządzenia, aby temu fatalnemu stanowi rzeczy zapobiedz. Wobec skróconego bowiem czasu służby prezencyjnej absolutnie koniecznem jest posiadanie licznego i dobrze wykształ-

…cnego korpusu podoficerów, w których ręku spoczywa w znacznej mierze wykształcenie rekrutów.

Skutki sobotniej wichury. W sobotę wieczorem zerwała się nad Krakowem niebywała wichura, która trwała prawie do samego rana w niedzielę. Skutki tej wichury były fatalne. Na szczęście obeszło się bez większych wypadków dzięki szybkiej pomocy straży ogniowej, którą wzywano kilka razy. O 5 wieczorem wicher zerwał dach blaszany nad klatką schodową w jednym z domów przy ul. Grodzkiej. Blacha, spadając, zawisła kawałkami na przewodach elektrycznych tramwaju. Straż ogniowa zdjęła blachę i umocniła dach. W kilka minut później zawezwano straż pożarną na ul. Dunajewskiego l. 1, gdzie spadło na bruk przeszło 40 dachówek. Przy ul. Jagiellońskiej l. 1 wiatr wyrwał przybitą do muru tablicę ogłoszeniową i rozbił ją w kawałki. Nad ranem w niedzielę zawezwano straż pożarną na ul. Łobzowską l. 37, gdzie wskutek wichury pochyliła się topola i groziła runięciem na dom.

Kronika pogotowia ratunkowego notuje także kilka wypadków, spowodowanych sobotnią wichurą. Między innymi zawezwano pogotowie do nieznanego nazwiska kobiety, na którą koło Sukiennic spadła dachówka i ciężko ją poraniła.

Na rogu ul. Floryańskiej rzucił wicher 59-letniego Karola Banię na róg kamienicy tak nieszczęśliwie, że Bania doznał ciężkich okaleczeń obydwóch nóg.

Włamania. Do dyrekcyi policyi donieśli domownicy, że do mieszkania p. Zofii Hanickiej przy ul. Długiej l. 14, która wyjechała do Zakopanego włamali się wczoraj w nocy złodzieje i splądrowawszy całe mieszkanie zabrali większą część ruchomości.

Do mieszkania p. Władysława Ewerta przy ul. Zwierzynieckiej l. 7 włamali się nieznani sprawcy i skradli mu całą garderobę i biżuteryę łącznej wartości 400 kor.

Amatorzy starego wina włamali się wczoraj do piwnicy p. Rappaporta przy ul. Dietlowskiej l. 67 i skradli 30 flaszek »Tokaja«, koniaku i innych win, wartości kilkuset koron.

Napady nożowników. Na 23-letniego Stanisława Pudełkę napadł wczoraj w południe jakiś starszy mężczyzna w Prądniku Czerwonym koło koszar wojskowych i zadał mu kilka pchnięć nożem w piersi, poczem zbiegł. Zawezwane pogotowie ratunkowe bezprzytomnego Pudełkę przewiozło do szpitala Bonifratrów. Jak słychać, Pudełko dogorywa.

W nocy z soboty na niedzielę napadli na dragona przy ul. Siennej jacyś wojskowi i ciężko go poranili szablami i nożami.

Przy tej sposobności trzeba zaznaczyć, że w centrum miasta i to przy ul. Siennej zdarzają się bardzo często tego rodzaju napady.

Niedawno bowiem na tej ulicy dwaj murarze zabili spokojnie przechodzącego wyrobnika.

Bójka z dragonami w Zakrzówku. Jeszcze nie wykryto sprawców krwawej bójki w Zakrzówku w drugie święto, a już na drodze Zakrzowieckiej stoczyli dragoni wczoraj nową bójkę z murarzami, która zakończyła się klęską »cywilów«. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło 27-letniego Rudolfa Klimka, który jest pocięty szablami.

Zmarli. Józef Zubrzycki, emer. podp. 4 pułku ułanów, urzędnik dyrekcyi kolei, umarł w Krakowie 28 bm. Zmarły był bratem prof. politechniki Jana Zubrzyckiego i znanej autorki Jadwigi Zubrzyckiej-Strokowej.

INFORMACYE.

Z Resursy urzędniczej. We środę 31 grudnia urządza Resursa w swej odnowionej sali balowej zabawę sylwestrową z urozmaiconym programem, przy dźwiękach pełnej orkiestry 1 p. p. Zaproszenia wydaje sekretaryat codziennie w godzinach wieczornych.

„Zabawa pod Blachą“ na tle epoki Księcia Józefa odbędzie się na rzecz »Drużyn Bartoszowych« w sobotę 10 stycznia 1914 r. w sali starego teatru w połączeniu z produkcyami artystyczno-literackiemi sił najwybitniejszych. Bilety są wcześniej do nabycia (za zwrotem zaproszeń) w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, linia A-B.

Zabawa dla dzieci. W niedzielę 11 stycznia odbędzie się staraniem Tow. Pomocy Naukowej Polek im. Kraszewskiego zabawa dla dzieci z urozmaiconym programem. Dochód na powiększenie funduszu stypendyalnego.

Z „Gwiazdy“. Zabawę sylwestrową z urozmaiconym programem urządza »Gwiazda« (ul. Karmelicka 21) dnia 31 b. m. Początek o godz. 9 wieczór. W Nowy Rok o godz. 6 wieczór dane będą »Jasełka«.

Księgi gruntowe na Warszawskiem. W biurze komisyi do sprostowania ksiąg gruntowych przy ul. Pijarskiej l. 2, są wyłożone dokumenta odnoszące się do dochodzeń katastralnych w dzielnicy XVIII (Warszawskie) gdzie strony interesowane mogą je przeglądać. Na wypadek zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się audyencyę do dalszych dochodzeń na dzień 15 stycznia 1914 o 10 przedpoł.

Mianowania. »Gazeta Lwowska« ogłasza: Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych dra Kazimierza Rutkowskiego z Krakowa do Podgórza, Jana Tabaczyńskiego z Sambora do Łańcuta, Andrzeja Sagana z Podgórza do Oświęcimia, Alfreda Irzykowskiego z Brzeska do Ropczyc. Weterynarzy powiatowych: Juliana Wujcika z Podhajec do Lwowa, Juliusza Skalisza z Łańcuta do Sambora i Seweryna Sidełkę ze Zborowa do Podhajec. Namiestnik zamianował nadto weterynarzem powiatowym asystenta weterynaryi Stanisława Wilka.

Inżynier górniczy upoważniony przez rządową władzę górniczę, Feliks Drobniak, przeniósł swą siedzibę z Krakowa do Dżurowa (poczta Rożnów) a inżynier górniczy Stefan Kosiba z Jaworzna do Borów (p. Jaworzno).

Generalna dyrekcya zarządu tytoniowego zamianowała oficyała Eugeniusza Czerwińskiego w Jagielnicy adjunktem.

Kierownik ministerstwa skarbu baron Engel zamianował w etacie gal. prokuratoryi skarbu we Lwowie sekretarza prokuratoryi skarbu dra Romana Kunzeka radcą skarbu, adjunkta prokuratoryi skarbu dra Romana Sokołowskiego sekretarzem prokuratoryi skarbu, a koncypienta prokuratoryi skarbu dra Tomasza Sołtysika i prow. koncypistę prokuratoryi skarbu dra Wilhelma Turteltauba koncypistami prokuratoryi skarbu.

Minister robót publicznych mianował wicesekretarza ministeryalnego Konstantego Rozwadowskiego, sekretarzem w temże ministerstwie, a komisarza galicyjskiego namiestnictwa, przydzielonego do służby w ministerstwie, Stef. Seferowicza wicesekretarzem ministeryalnym.

Minister spraw wewn. zamianował komisarzy powiatowych: dr. Stefana Iszkowskiego i St. Piwockiego, wicesekretarzami ministeryalnymi w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Z KRAJU.

Stary Sącz. [Wiec ludowy przeciw Stapińskiemu]. Dnia 28 grudnia odbył się w przepełnionej sali »Sokoła«, wiec ludowy, zwołany przez pp. Bosaka, Broszkiewicza i Sanojcę. Obradowano nad sprawą p. Stapińskiego. Dyskusya była bardzo burzliwa. Uchwalono rezolucyę przedłożoną przez p. Marca, a oświadczającą:

»Lud polski i mieszczaństwo stoi na gruncie katolickim i narodowym, oświadczając się za ludowcami, zgrupowanymi około posłów Kędziora i Średniawskiego«.

Rezolucyę i wniosek o uchwalenie wotum zaufania dla p. Stapińskiego odrzucono 600 głosami przeciwko 10.

Narciarstwo. W Sławsku odbędą się d. 4 i 5 stycznia zawody narciarskie staraniem Akad. Klubu turystycznego we Lwowie.

Kronika lwowska.

Rewizya w biurze Lloyda. Dzienniki lwowskie donoszą: Przeciw nadużyciom emigracyjnym prowadzą władze sądowe i polityczne w dalszym ciągu energiczną akcyę. Prowadzący w tej sprawie dochodzenia z ramienia władz administracyjnych komisarz lwowskiej policyi p. Tauer, przeprowadził w ostatnich czasach szereg rewizyj na prowincyi, a przed kilku dniami władze sądowe zarządziły rewizyę domową w tut. filii »Północno-niemieckiego Lloyda«. Rewizyi dokonał sędzia śledczy Rudka w towarzystwie komisarza Tauera, a wynikiem jej była konfiskata ksiąg i obszernej korespondencyi, opieczętowanie biura towarzystwa i aresztowanie kierownika biura, którego odstawiono do aresztów śledczych sądu karnego.

Ucieczka adwokata. W ostatnich dniach zbiegł ze Lwowa młody adwokat dr. Władysław Grabowicz, który dopuścił się szeregu oszustw i sprzeniewierzeń. Dr. Grabowicz, posiadając kancelaryę przy ul. Kościuszki 4, pomimo, że kancelarya przynosiła nieduże dochody, żył rozrzutnie, czerpiąc pieniądze z pożyczek i z powierzonych sobie przez klientów depozytów, które sprzeniewierzał. Jak okazuje się, dr. Grabowicz fałszował również podpisy na wekslach. Jak obliczają, suma, na jaką poszkodowane są rozmaite osoby, przekracza 60.000 kor. Już mając zamiar ucieczki, wobec obawy wykrycia się oszustwa, dr. Grabowicz w sprytny sposób wyłudził od pewnego eskontera żydowskiego znaczniejszą kwotę, która mu tę ucieczkę umożliwiła. Przeciwko Grabowiczowi wdrożono kroki sądowe.

ZE ŚWIATA.

Pomoc Kongresówki dla Galicyi. Z Warszawy donoszą, że zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej wydał polecenie zawiadowcy stacyi towarowej i ekspedycyi tranzytowej, iż wkrótce oczekiwany jest znaczny transport kartofli, kukurydzy, owsa, jęczmienia i kaszy dla przewozu koleją wiedeńską przez Granicę do Krakowa i Lwowa, dla dotkniętych nieurodzajem niektórych miejscowości Galicyi. Transporty te mają być niezwłocznie przeładowane z wagonów szerokotorowych i pierwszymi, bez zatrzymania, pociągami winny być przeekspedyowane do Krakowa.

Śmierć p. Szczygielskiej. Los tragiczny zawisnął nad rodziną p. Szczygielskich. Niedawno umarł w Pradze rzeźbiarz p. Szczygielski i został na tamtejszym cmentarzu pochowany. Czesi z p. Hovorką na czele zaopiekowali się wdową po zmarłym, która posiada szkołę malarską w Warszawie. Pani Szczygielska miała powrócić do Warszawy, ale zaniemogła i pozostała w Pradze. Dzisiaj otrzymaliśmy telegram z Pragi, donoszący, że pani Szczygielska umarła w sobotę wieczorem.

Kontrola nad wykładem religii katolickiej. Pierwszy departament rosyjskiej Rady państwa — jak donoszą z Petersburga — uchwalił większością dwóch głosów, że kontrola nad wykładem religii rzymsko-katolickiej należy do ministra oświaty a nie do duchowieństwa. Sprawę tę poruszył b. minister spraw wewnętrznych Makarow. Obecny minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, oświadczyli się za kontrolą przez duchowieństwo. Zostali jednak przegłosowani.

Po tragedyi w Dakowach Mokrych. Z Grodziska donoszą do »Kur. Pozn.«: Stan zdrowia hr. Mielżyńskiego jest poważny z powodu krwiotoku płucnego. Hrabia znajduje się przeważnie w łóżku i jest złamany na duszy i ciele. Małżonka hr. Mielżyńskiego sporządziła przed kilku miesiącami testament.

»Berl. Tageblatt« donosi z Poznania, że zażalenie, jakie wniósł obrońca, dr. Drwęski, przeciwko aresztowaniu hrabiego, zostało odrzucone. Również prokuratorya nie chciała się zgodzić na wypuszczenie na wolną stopę hr. Mielżyńskiego za złożeniem bardzo wysokiej kaucyi.

Dotąd niewiadomo też, czy hrabiemu będzie wytoczony proces o zabójstwo, czy też o morderstwo.

Zatrudnienie robotników polskich w Meklemburgii. Rząd meklembursko-strzelicki wydał niedawno przepisy, że robotnikom polskim nie wolno w kraju meklemburskim stale przebywać. Nie wolno ich też stale zatrudniać jako czeladzi. Sprowadzanie z sobą dzieci niżej 14 lat także jest niedozwolone.

„Rada Marszałków“ t. j. rada najwyższych dowódców armii austryacko-węgierskiej, odbędzie się jak zwykle, w początkach stycznia roku przyszłego i to pod przewodnictwem cesarza, którego pierwotnie zastępować miał tym razem arcyks. Franciszek Ferdynand. W radzie tej wezmą udział: arcyks. Franciszek Ferdynand, szef sztabu generalnego, inspektorzy armii, minister wojny, ministrowie obrony krajowej oraz ewentualnie generalni inspektorzy.

Wiec bezrobotnych. Z Wiednia telegrafują: Wczoraj odbył się tu olbrzymi wiec bezrobotnych. W ratuszu i przed ratuszem odbyły się równocześnie trzy zgromadzenia, w których wzięło udział przeszło 15.000 osób. Przemawiało wielu posłów. Wszyscy mowcy ostro krytykowali postępowanie rządu, który wcale nie zajmuje się bezrobotnymi. Krytykowano też politykę zagraniczną monarchii, która doprowadziła do zmniejszenia się produkcyi i zmniejszenia ilości rynków zbytu dla wyrobów przemysłu austryackiego.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd do opieki nad bezrobotnymi i do dostarczenia ludności pracy i zarobku.

Po zgromadzeniu chciano urządzić manifestacyę na Ringstrasse, policya jednak zamiar ten udaremniła. Nie zdołano jednak przeszkodzić burzliwej demonstracyi przed parlamentem, gdzie demonstranci wznosili okrzyki przeciw parlamentowi.

Teatr miejski w Krakowie.

Poniedziałek: »W jaskini lwa«.
Wtorek: »W szponach życia«.
Środa: »Pani prezesowa«.
Czwartek popołudniu: »Betleem polskie«.
» wieczór: »Warszawianka«, »Sędziowie«.
Piątek: »Stracone zachody miłosne«.
Sobota: »Oj młody, młody!«.
Niedziela popołudniu: »Pierwsza sztuka Fanny«.
» wieczór: »Oj młody, młody!«
Poniedziałek: »Pani prezesowa«.
Wtorek popołudniu: »Betleem polskie«.
» wieczór: »Oj młody, młody!«

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zabrał głos przy faktycznem sprostowaniu poseł Dniestrzański. W kuloarach obiega jednak pogłoska, że Rusini mają zamiar **wstrzymać obstrukcyę i dopuścić do załatwienia planu finansowego i prowizoryum budżetowego**, jednak bez pożyczek i bez kolei bośniackich.

W ten sposób Rusini chcą przysporzyć rządowi kłopotów i uniemożliwić mu wprowadzenie kolei bośniackich i prowizoryum budżetowego w drodze paragrafu 14-tego.

Izba panów na dzisiejszem posiedzeniu załatwi prawdopodobnie plan finansowy, tak że istnieje teoretyczna możliwość załatwienia przez Izbę posłów planu finansowego wraz ze zmianami poczynionemi przez Izbę panów.

Wiedeń. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów zabrał głos prezydent Izby Sylvester, który wygłosił bardzo serdeczną mowę, poświeconą pamięci zmarłego ministra skarbu hr. Wacława Zaleskiego. Izba wysłuchała przemówienia stojąc.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Na godz. 12 w południe zostało zwołane **posiedzenie Koła polskiego** dla wyrażenia czci pamięci ministra Zaleskiego.

Wiedeń. Wobec wiadomości lwowskiego „Przeglądu Poniedziałkowego", iż między narodowymi demokratami a polskimi demokratami przyszło do paktu, wedle którego prezesem Koła polskiego miałby zostać Głąbiński, a ministrem dla Galicyi dr. Leo. „Poln. Nachrichten" na mocy upoważnienia ze strony demokratycznej **zaprzeczają tej wiadomości.**

Żydzi w Kole polskiem.

Lwów „Gazeta Poranna" zamieszcza odnośnie do informacyi żargonowego żydowskiego „Tagblattu" oświadczenie posła Raucha, że nie ma o tem mowy, aby ktokolwiek z żydowskich członków Koła polskiego miał zamiar z niego wystąpić.

Lublana. Zmarł tu poseł słowieński do Rady państwa Žitnik.

Bezrobocie w drukarstwie.

Tel. „Chwili".

Lwów. Ponieważ wczorajsze narady nie doprowadziły do porozumienia, wybuchł dzisiaj rano strajk zecerów we wszystkich drukarniach lwowskich z wyjątkiem trzech drukarń, będących własnością zecerów t. j. Drukarni Związkowej, drukarni Udziałowej i drukarni „Grafia". Strajkuje ogółem 500 zecerów.

Z tego powodu dzienniki: „Słowo Polskie", „Gazeta Lwowska", „Kuryer Lwowski", „Dziennik Polski", „Gazeta Narodowa" i „Przegląd" wydawać będą od dnia dzisiejszego wspólny dziennik p. t. „Gazeta Chwilowa".

„Wiek Nowy" i „Gazeta Wieczorna" zapowiadają, że w skromniejszych rozmiarach będą wychodzić.

Trzy dzienniki ruskie wydawać będą jeden dziennik wspólny. Moskalofilska „Prikarp. Rus" nie przyłączyła się do tej akcyi.

Praga. „Prao Lidu" donosi: Onegdaj odbyło się zgromadzenie pomocników drukarskich, na którem postanowiono wypowiedzieć właścicielom drukarń obowiązującą dotąd umowę i wręczyć gremium właścicieli drukarń projekt nowej poprawionej taryfy płac.

Grac. W drukarniach zwolniono wczoraj od pracy po wypłacie zecerów i drukarzy, którzy przed 14-tu dniami wypowiedzieli miejsca. Od poniedziałku ustanie praca we wszystkich drukarniach; dzienniki wcale nie wyjdą.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Chwili"

Rokowania o reformę wyborczą.

Lwów. Namiestnik dr Korytowski odbył w sobotę dłuższą, poufną konferencyę z metropolitą ks. Szeptyckim i drem Kost-Lewickim, przewodniczącym klubu Ukraińców.

Lwów. Poseł Kost Lewicki zjawił się wczoraj u namiestnika Korytowskiego z zapytaniem w sprawie podjęcia dalszych narad w sprawie reformy wyborczej. Namiestnik odpowiedział, że **w najbliższych** dniach przedstawiciele obu narodowości **powołani będą do hr. Stuergkha** na konferencyę.

Zamknięcie delegacyi węgierskiej.

Wiedeń. Sesya Delegacyi węgierskiej została zamknięta w sobotę. Na ostatnim posiedzeniu stwierdzono zgodność uchwał obu delegacyi.

Wrzenie w Rosyi.

Magdeburg. „Magdeburger Zeitung" donosi z Rygi, że w Kurlandyi objawia się ponownie **silny ruch polityczny i wrzenie między studentami.** Ruch ten przypisują działalności komitetów ... nych. W całej gubernii przeprowadzono mnóstwo rewizyi; **aresztowano kilkaset osób.**

Kronika z ostatniej chwili.

Kraków, 29 grudnia.

Przewiezienie zwłok ministra Zaleskiego. Dziś o godz. 10'48 rano pociągiem osobowym N. 13. przewiezione zostały przez Kraków z Meranu do Lwowa zwłoki ministra Zaleskiego. Wagon, w którym zwłoki spoczywały, przybrany był w zasłony żałobne. Na pogrzeb ministra Zaleskiego, który w sobotę 3 stycznia odbędzie się we Lwowie, ma wyjechać z Wiednia dzień przed pogrzebem specyalny pociąg.

Depesza kondolencyjna. Prezes Koła polskiego Leo wysłał następującą depeszę kondolencyjną na ręce wdowy po ś. p. hr. Zaleskim: Z powodu ciężkiego ciosu, jaki dotknął Czcigodną Panią i jej Rodzinę, przesyłam imieniem Koła Polskiego i własnem, najszczersze wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu przedwczesnego zgonu wybitnego męża stanu i ... obrońcy spraw narodowych."

Podwieczorek na zakład w Pawlikowicach, urządzony wczoraj w sali hotelu saskiego pod protektoratem ks. Franciszkowej Radziwiłłowej, udał się znakomicie. Licznie zebrana, wytworna publiczność bawiła się znakomicie, gorąco oklaskując znakomite produkcye p. p. Poledniukówny, Elterlein i Schwarzenberg — Czernego... Znaczny dochód na cel tak szlachetny był nagrodą dla inicyatorów tego podwieczorku.

Zamach samobójczy. Dzisiaj o godzinie pół do siódmej rano rzuciła się w zamiarze samobójczym z ganku drugiego piętra na podwórze w realności pod l. 13 przy ul. św. Józefa 30-letnia Salomea Momotówna, służąca. Desperatka pokaleczyła się bardzo ciężko na całem ciele. Lekarz pogotowia odwiózł ją do szpitala św. Łazarza, gdzie walczy ze śmiercią.

Włamanie. Wczoraj popołudniu włamał się „nieznany sprawca" do mieszkania p. Rozalii Liebeskindowej przy ul. Jasnej l. 10 i zabrał biżuteryę, wartościowe losy i książeczkę wkładkową. Szkoda dochodzi do 500 koron.

Zbiegły oszust. Sąd obwodowy w Złoczowie wydał listy gończe za Mikołajem Żukiem, handlarzem nierogacizny z Jaktarowa, który dopuściwszy się zbrodni oszustwa na kilkanaście tysięcy koron, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Aresztowania. Przedwczoraj po południu zakradł się do mieszkania St. Pasternaka przy ul. Czapskich pod l. 3. 24-letni Stanisław Rossowski, recte Warchał i zabrał garderobę. Gdy wychodził z łupem z kamienicy, spotkał go przypadkowo agent policyjny, łup odebrał, a złodzieja aresztował.

Do mieszkania niejakiego Friedlicha przy ul. Starowiślnej l. 40. włamali się onegdaj wieczorem złodzieje i skradli garderobę i pościel wartości 600 koron. Część skradzionych przedmiotów znaleziono u tandeciarzy Goetzla Goldblatta i Racheli Silbersteinowej przy ul. Józefa, których aresztowano.

Znowu szpieg. Lwowskie władze aresztowały przed paru dniami pod zarzutem zbrodni szpiegostwa niejakiego Antoniego Sklenkę. b. pomocnika handlowego, rodem z Kamionki Strumiłowej. Sklenka stał na usługach ochrany kijowskiej i bądź ustnie. bądź pisemnie, informował rosyjskie władze o tutejszych stosunkach. Sklenka przebywał krótki czas także w Krakowie.

Awantury nocne w mieście. Ulice Lubicz i Strzelecka są od pewnego czasu miejscem ustawicznych awantur, wywoływanych nocną porą przez okolicznych apaszów. Dzisiejszej nowy wywołał w ulicy Strzeleckiej ogromne zbiegowisko niejaki Edward Pilch ze swoimi towarzyszami, którzy rzucili się na policyanta Guttera. Aresztowano sześć osób. Awantura trwała dłuższy czas, a krzyki obudziły w sąsiedztwie mieszkańców.

Burze i śnieżyce.

Z Mińska donoszą: (WAT.) Wczoraj szalała tu straszna burza, z piorunami, połączona ze śnieżycą. Grzmoty trwały przeszło 2 godziny. Burza wyrządziła ogromne szkody. Podobno są straty w ludziach.

Z Moguncyi telegrafują:

Od wczoraj szaleje tu silna śnieżyca, połączona z burzą i piorunami. Komunikacya przerwana.

Takiesame wiadomości nadchodzą z Karlsruhe, Frankfurtu, Kolonii i innych miast. Wszędzie komunikacya przerwana.

Z Paryża telegrafują: Wczoraj przed południem w Paryżu i okolicy spadł wielki śnieg. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z zagranicą, zostały już to przerwane już to utrudnione.

Katastrofa w tunelu. Z **Trewiru** telegrafują: (WAT.) W tunelu w pobliżu Cochen zdarzyło się wczoraj katastrofa kolejowa. Wykoleił się mianowicie pociąg towarowy. Niebawem nadjechał z tyłu **drugi pociąg,** również towarowy. Około 40 wagonów zostało zdruzgotanych, zginęło 4 konduktorów.

Śmierć Juliusza Claretiego. Jak donosi telegram z Paryża, umarł tam Juliusz Claretie, znakomity pisarz i do niedawna długoletni dyrektor Teatru francuskiego. Urodzony w r. 1840 w Limôge, pobierał nauki w Paryżu i już w bardzo młodym wieku zaczął pisać najpierw w dzienniku „Le France," następnie w pismach „L'Artiste" i „Silhouete", w „Figarze", „Illustration" i t. d. W r. 1862 pojawiła się powieść jego „Une drôlesse", poczem wychodziły liczne jego powieści i studya literackie, tudzież historyczne. Jako fejletonista i krytyk zdobył sobie pierwszorzędne miejsce we Francyi współczesnej. Podczas wojny francusko - pruskiej udał się do armii reńskiej i pisał korespondencye z placu boju dla dziennika „Rappel", a następnie dla „Opinion." Przez długie lata był dyrektorem największej sceny paryskiej, a mianowicie Teatru francuskiego. Usunąwszy się niedawno w zacisze życia domowego, zaczął ogłaszać swoje „Pamiętniki", a podczas tej pracy zaskoczyła go śmierć.

Śmierć Menelika. Jak doniosła urzędowa depesza z Adis - Abeba, umarł tam Menelik II. z Szoy, negus - negesti Etyopii, król Sionu. Już od szeregu lat pojawiały się od czasu do czasu wiadomości o śmierci Menelika, poczem okazywało się, że negus żyje, tym razem atoli doniesienie o zgonie jego ma być autentyczne. Menelik zasiadł na tronie w roku 1889 po śmierci samozwańczego negusa Jana przy czynnej pomocy Włochów, z którymi następnie zawarł przymierze. Ponieważ Włosi na podstawie zawartego traktatu rościli sobie pretensye do protektoratu nad całą Abisynią, więc nastąpiło zerwanie przyjaznych stosunków. Było to ku końcowi roku 1895. Menelik wyruszył na czele swojej armii przeciwko Włochom. Dnia 1 marca 1896 r. nastąpiła pod Adną rozstrzygająca bitwa, w której Menelik zwyciężył. Zawarcie pokoju doszło do skutku dopiero d. 26 października 1896 r. Menelik jako rozsądny polityk, żył od tej chwili w zgodzie z wszystkiemi mocarstwami, które mają swoich przedstawicieli w Adis Abeba. Przeciwko Menelikowi knuto ciągle spiski nawet w najbliższem jego otoczeniu. Zamachy trucicielskie przyprawiały go często o choroby i stąd powstawały pogłoski o jego śmierci. O następstwo tronu toczyły się długolетnie spory, w których brała najwybitniejszy udział cesarzowa Taitu, chcąc od następstwa usunąć ks. Jeassu, wnuka Menelka. Ostatecznie zwyciężyła partya księcia Jeassu, który obecnie zasiądzie na tronie abisyńskim. Ks. Jeassu liczy 17 lat życia.

Zmarli. Bronisław Schworm, radca Wydziału krajowego, w 56 r. życia zmarł wczoraj we Lwowie. Był to jeden z najtęższych urzędników autonomicznych i prowadził referat nadzoru gmin i powiatów. Z prac zmarłego mających doniosłość dla całego kraju, wymienić wypada wybitny jego udział w układach i czynnościach ustawodawczych, mających na celu utworzenie Wielkiego Krakowa, oraz połączenia go z Podgórzem.

Franciszek Anderman, em. inspektor kolejowy, umarł nagle wczoraj w nocy w Krakowie w 60. roku życia.

Nadesłane.

Do numeru niniejszego dołączony jest dla części P. T. Prenumeratorów „Nowej Reformy" prospekt „Naszego Domu", tygodnika ilustrowanego, w Krakowie wychodzącego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Rudolf Osman.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski